

Osiemdziesiąt lat od wielkiej ucieczki

Napisano dnia: 2020-05-06 11:07:31



SREBRNA GÓRA (gm. Stoszowice) Ta historia, to gotowy scenariusz kinowego hitu! Dokładnie 80 lat temu, w nocy z 5 na 6 maja, z oflagu w Srebrnej Górze uciekła połowa więzionych tam polskich oficerów. Z twierdzy, z której nie można było uciec wydostało się 10 polskich oficerów, a trzech z nich dotarło na Bliskich Wschód. Dziś o tej historii, turystom odwiedzającym Srebrną Górę, opowiada grupa pasjonatów, która opiekuje się Fortem Spitzberg.

Oflag VIII B, czyli obóz jeniecki, Niemcy założyli w Srebrnej Górze pod koniec 1939 roku. Wykorzystali do tego stare, pruskie forty z XVIII wieku: Fort Spitzberg i Fort Hohenstein. Od samego początku założono, że będzie to oflag o zastrzonym rygorze, do którego mają trafić najbardziej niepokorni i patriotyczni polscy oficerowie.

- Dlatego wybrano niedostępne forty, z grubymi murami, których nie można przebić - opowiada **Jakub Kasiński** z Fortu Spitzberg, w którym znajduje się ekspozycja poświęcona historii oflagu. - Oflag miał być obozem karnym, do którego mieli trafiać jeńcy złapani podczas ucieczki oraz najbardziej patriotyczny „element”.



Wielka ucieczka jest tematem przewodnim programu zwiedzania Fortu Spitzberg w Srebrnej Górze. W jego wnętrzach odtworzono wyposażenie z czasów II wojny światowej, a po zabytku oprowadzają pasjonaci w polskich mundurach z września 1939 roku

Więźniami oflagu byli między innymi obrońcy polskiego wybrzeża: kontradmirał Józef Unrug, komandor Stanisław Mieszkowski i Stefan Frankowski. Generał Tadeusz Piskor - były szef Sztabu Głównego Wojska Polskiego, czy podporucznik Jędrzej Giertych. Ten ostatni trafił do oflagu po tym, jak uciekł z transportu do obozu w Berlinie i próbował ukryć się w ambasadzie Hiszpanii. Odosobnienie w jednym miejscu prawdziwych bohaterów było nietrafionym pomysłem. Polscy oficerowie co rusz organizowali ucieczki - ta z 5 na 6 maja zakończyła się częściowym sukcesem.



Generał Drapella i współosadzeni w oflagu VIII B

Wielka ucieczka

Oficerowie do ucieczki przygotowali się bardzo starannie. Z gazety wycięli mapę Kotliny Kłodzkiej, kawałek metalu wykonali kompas, a mundury pozbawili dystynkcji i wojskowych atrybutów, aby przypominały cywilne ubrania.



Niedostępne forty, z potężnymi murami, miały gwarantować, że z oflagu nie da się uciec. Tymczasem prób ucieczek było kilkanaście, co spowodowało, że Niemcy zlikwidowali ostatecznie oflag w 1941 roku, przenosząc polskich oficerów do innych obozów

Do ucieczki doszło z 5 na 6 maja, z niedzieli na poniedziałek z Fortu Hohenstein. Po apelu oficerowie pod pretekstem modlitwy zgromadzili w jadalni. Dziesięciu z nich schowało się w składziku i grupą

uciekło przez okno w murze. Oficerowie opuścili fort w trzech grupach: trzyosobowej (Michał Niczko, Jędrzej Giertych, Zdzisław Ficek) czteroosobowej (Jan Nistrzęba, Zygmunt Mikusiński, Jerzy Klukowski i Zdzisław Dębowski) i znowu trzyosobowej (Felicjan Pawlak, Jan Gerstel, Tadeusz Wesołowski). Już po wyjściu z fortu Nistrzęba i Mikusiński dołączyli do Giertycha i jego kolegów i dalej szli z nimi. Obrali kierunek na południe, szli w stronę Kłodzka, by dostać się do Czech, a stamtąd na Węgry.

Z obozu karnego, z którego myśleli, że nie da się wydostać, jednej nocy uciekła połowa osadzonych, a druga połowa kryła uciekinierów, robiąc zamieszanie, chodząc tam i z powrotem między kantyną a kazamatami.



Polski orzełek oficerski z września 1939 roku, znaleziony podczas prac porządkowych w Forcie Spitzberg. Namacalna pamiątka po jednym z bohaterów więzionych w oflagu i jeden z kilkuset eksponatów fortecznego muzeum

Pościg

6 maja rano Niemcy zorientowali się, że brakuje połowy więźniów. Rozpoczęto poszukiwania. Pierwszych uciekinierów złapano po pięciu dniach w okolicach Bystrzycy Kłodzkiej, kolejnych oficerów po kilkunastu dniach koło Ołomuńca, po tym jak zasnęli przy budce granicznej. Schwytanych uciekinierów ukarano kilkudniowym aresztem. Ucieczka powiodła się Felicjanowi Pawlakowi, Janowi Gerstelowi i Tadeuszowi Wesołowskiemu. Przez Protektorat Czech i Moraw, Słowację i Węgry, Jugosławię, Grecję, dotarli do Turcji i na Bliski Wschód. Gerstel dołączył do RAF-u i znowu trafił do niewoli w lutym 1942, kiedy jego bombowiec zestrzelono nad Holandią. Szczęśliwie przeżył wojnę. Pawlak walczył pod Monte Cassino i po wojnie zamieszkał w Anglii. Wesołowski był saperem i zginął pod Tobrukiem.



Przez Oflag VIIIB przeszło blisko 300 oficerów. Na jednym z archiwalnych zdjęć uwieczniono 100, którzy przebywali w Srebrnej Górze zimą 1940 roku

Po ucieczce z Fortu Hohenstein pozostałych oficerów przeniesiono znowu na Fort Spitzberg. 27 czerwca 1941 roku oflag VIII B został zamknięty, a więźniowie zostali przeniesieni do innych obozów na terenie III Rzeszy.

Wojciech Basałygo
Przyjaciele Zabytków